



Koncert papieski – 1. rocznica kanonizacji
Jana Pawła II

Człowiek musi tworzyć

W intencji ofiar katastrofy smoleńskiej

MYŚL
NA TYDZIEŃ



W sercu naszej Matki i Królowej na nowo odkrywamy miłość do Polski.

Bp Andrzej Suski

MATKA BOŻA MAJOWA

Na jutro

Nasza ojczyzna to my, to ziemia, na której mieszkamy, pracujemy, odpoczywamy, to cały wachlarz obyczajów i tradycji, a także wiara, kościoły i przydrożne kapliczki. Nasza ojczyzna to wreszcie historia, teraźniejszość i przyszłość.

3 maja jest chlubną datą w dziejach Polski, bowiem to rocznica ustanowienia pierwszej tak nowoczesnej konstytucji w Europie. W tym dniu warto pomyśleć o tym, czym dzisiaj jest dla nas ojczyzna. W bieżącym numerze prezentujemy artykuły, które w swoisty sposób ukazują różne formy pojmowania szacunku i miłości do ojczyzny. Pamiętamy o tym, co było, wspominamy ludzi zasłużonych i stawiamy pomniki tragicznie zmarłym. Kultuwujemy tradycje i rozwijamy religijność, bo nadal pragniemy czcić Maryję w nabożeństwach majowych w kościołach czy przy kapliczkach przydrożnych, dostrzegając jednocześnie piękno w pierwszych stokrotkach kwitnących na wyciągnięcie dłoni. Tworzymy, każdy na tyle, na ile chce i może. W ten sposób służymy innym wytworami swojej pracy, owocami wykorzystywanego talentu. I odpoczywamy – na majówkach, koncertach, w zaciszu świątyni. Taka jest nasza ojczyzna i taki współczesny patriotyzm; to nasze dzisiaj, bez którego nie ma jutra.

Joanna Kruczyńska

Maj to miesiąc światła, miesiąc tak oczekiwanego słońca, rozjaśniającego pozytywnie nasze spojrzenia i myśli, umęczone długo trwającą szarością. W majowym słońcu rozkwita i budzi się do życia cała przyroda. Nawet starsi, ogrzani promieniami słonecznymi, patrząc na rozkwitające wokół nowe życie, mówią: „I znowu chce się żyć!”. Jak bardzo potrzeba nam wszystkim światła i ciepła!

„Chwalcie łąki umajone”... Ta staropolska piękna pieśń majowa, znana nam wszystkim od dziecka, napełnia nasze serca przedziwną jasnością i ciepłem, i kieruje myśli ku Tej, która dana jest ludziom jako Jutrzenka Zaranna i Pomoc Nieustanna, Wspomożycielka wiernych w jakże często przygniatających nas sprawach codziennych. Jaką więc pociechą jest dla nas płynąca z wiary świadomość, że mamy w niebie Matkę, która wszystko rozumie! Matkę, która choć wybrana przez Boga i obdarowana wyjątkowymi łaskami, nie jest oderwana od ludzkiego życia. Przeciwnie, jest człowiekiem bliskim każdemu z nas, z całą wzajemnością codziennych trosk.

Takie odczucia w maju miała także bł. Maria Karłowska. Przyszła na świat w rodzinie o głębokich polskich tradycjach pobożności maryjnej. Świadczy o tym już sam fakt nada-

dokończenie na str. IV



Ks. Paweł Borowski

„Obierz sobie i uznaj Matkę Bożą jako szczególną swoją Patronkę i obronę w całym życiu. Pod Jej kierunkiem dojdiesz na pewno tam, dokąd bez Niej dojść byś nie zdołała. Bo Ona nie tylko uczy swoje dzieci, ale dodaje im też potrzebnej odwagi do wykonania tych nauk; prowadzi je za rękę, a w miejscach trudniejszych na rękach swoich je niesie, aby osiągnęły dobro”.

Bł. Maria Karłowska



C. Rybarczyk

Wykonawcy koncertu, który odbył się z okazji 1. rocznicy kanonizacji Jana Pawła II

BRODNICA

Koncert papieski

Z okazji 1. rocznicy kanonizacji Jana Pawła II mieszkańcy Brodnicy mieli okazję przeżyć koncert muzyki klasycznej. Odbył się on 12 kwietnia o godz. 15 w nowo wybudowanym kościele najmłodszej parafii brodnickiej pw. Jezusa Miłosiernego, a głównymi organizatorami byli proboszcz ks. kan. Wiesław Pacak oraz burmistrz Jarosław Radacz. Tego dnia również wspólnota miejscowej parafii przeżywała odpust. Na koncert złożyły się znane dzieła chóralno-orkiestrowe w wykonaniu Chóru Akademickiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod dyktando Arkadiusza Kaczyńskiego oraz Piotra Becińskiego, Orkiestry Symfonicznej Bydgoskich pod kierownictwem Marka Czekajły oraz solistów: Elżbiety Stengert (sopran),

Patrycji Stróżyk (alt), ks. Czesława Grajkowskiego (tenor) oraz Damiana Szczepańskiego (bas).

Spotkanie rozpoczęła wspólna modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego, prowadzona przez ks. Marcina Kaczyńskiego. Tuż po niej chór UMK wykonał „Alleluja” Ralpa Manuela. Ks. Marcin w imieniu organizatorów przywitał wszystkich i we wprowadzeniu wspominał osobę św. Jana Pawła II. Następnie młodzi chórzycy już z orkiestrą wykonali: „Panis Angelicus” C. Francka oraz „Ave verum corpus” W.A. Mozarta, zaś głównym akcentem muzycznym koncertu była Msza Koronacyjna C-dur Mozarta. W przerwach między utworami prezentowane były na ekranie fragmenty najważniejszych przemówień Papieża Polaka.

Koncert podsumowali burmistrz Jarosław Radacz oraz ks. kan. Wiesław Pacak, który wspominał ważne wydarzenie, kiedy wraz z parafianami pojechał do Ojca Świętego w jego ostatnie imieniny 4 listopada 2004 r., aby poświęcić obraz „Jezu, ufam Tobie” i kielich mszalny do nowo budowanej świątyni. Obraz wraz z kielichem – darem Ryszarda Rynkowskiego – są relikwiami trzeciego stopnia, które parafia pw. Jezusa Miłosierdnego ma zaszczyt posiadać.

Wydarzenie transmitowano w lokalnej telewizji kablowej „Eltronik”, dzięki czemu mogło w nim uczestniczyć wielu chorych i cierpiących. Koncert zorganizowano dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Brodnicy, sponsorów indywidualnych i parafian.

Ks. Marcin Kaczyński

TORUŃ

Apostoł Kazachstanu

W budynku Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 9 kwietnia otworzono wystawę poświęconą słudze Bożemu ks. Władysławowi Bukowińskiemu (1905-74), nazywanemu Apostołem Kazachstanu. Bohater wystawy to kapłan archidiecezji krakowskiej i diecezji łuckiej oraz więzień radzieckich obozów pracy. Pragnąc służyć wiernym Kazachstanu, w 1955 r. nie skorzystał z możliwości przyjazdu do Polski. Pozostał w Karagandzie, posługując duszpastersko.

Maria Kalas, pomysłodawczyni i organizator wystawy, po lekturze „Wspomnień z Kazachstanu” ks. Bukowińskiego, ogromnie poruszona, postanowiła zorganizować wystawę, bo jak stwierdziła: – Lektura ta nadaje sens ludzkiemu życiu i osoba kapłana zasługuje na uznanie. Ks. Bukowiński nie tylko pełnił posługę sakramentalną, lecz także krzewił patriotyzm wśród zesłańców.

Wystawa prezentuje 36 listów z lat 1956-74 kierowanych do przyjaciela prof. Karola Górskiego, historyka toruńskiego uniwersytetu. Ukazują one bogatą duchowość kapłana oraz piękną przyjaźń. Stanowią świadectwo nieustraszonej pracy duszpasterskiej i wielką ufność w Bożą Opatrzność. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny nieustraszonego Apostoła Kazachstanu.

SAI

Wystawę można oglądać do 9 maja na I piętrze Biblioteki Głównej UMK w Toruniu



Głoszenie Ewangelii to misja wyznawców Chrystusa Zmartwychwstałego

TORUŃ

Misja na placach

Przez 5 niedziel okresu wielkanocnego członkowie wspólnot Drogi Neokatechumenalnej głoszą na placach całego świata Dobrą Nowinę o Jezusie – „Odwagi! Ja jestem, nie lękajcie się!”. W ten sposób chcą dać świadectwo wierze i miłości do Chrystusa, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał, abyśmy i my uczestniczyli w życiu wiecznym.

Wspólnoty neokatechumenalne z parafii toruńskich (św. Józefa, Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, Niepokalane-go Poczęcia Najświętszej Maryi Panny) modlą się, dają świad-

ectwo, śpiewają oraz tańczą podczas spotkań na Rynku Staromiejskim. Podczas katechez podejmowane są fundamentalne pytania, które stają przed każdym człowiekiem: Kim jest dla mnie Bóg? Jaki sens ma moje życie? Dobra Nowina – czy dla mnie? Czy warto się nawracać? Świat, Kościół i ja?

Spotkania ewangelizacyjne rozpoczęły się 12 kwietnia.

Dk. Waldemar Rozyński

Zapraszamy do udziału we wspólnym uwielbieniu Boga w dniach 3 i 10 maja w godz. 15-17

CHEŁMNO

Uliczna ewangelizacja

W niedzielę Miłosierdzia Bożego z radością w sercu, ze śpiewem i z gitarami wraz z grupą podopiecznych z Domu Pomocy Społecznej ruszyliśmy na rynek chełmiński, aby uwielbiać Boga. Było to dziękczynienie za Boże miłosierdzie, a także za dar powołania do życia konsekrowanego. Śpiewem i tańcem modliliśmy się o wierność i miłość w rodzinach, a dla młodych o rozeznanie powoła-

nia i odwagę, by nie lękali się wstąpić w szeregi Bożej winnicy. Młodzież z wolontariatu ze Świecia przedstawiła pantomimę pt. „Jezus żyje!”. Na koniec wspólnie z otaczającymi nas ludźmi zaśpiewaliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia w wyżej wymienionych intencjach. Panie, bądź błogosławiony!

Siostry Szarytki i Księża Misjonarze św. Wincentego à Paulo



Radość jest wymownym świadectwem przeżywanej wiary

Archiwum Siostr Szarytek

TORUŃ

Konkurs biblijny

Dnia 13 kwietnia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbył się finał 6. Konkursu Biblijnego organizowanego przez Wydział Teologiczny i Dzieło Biblijne Diecezji Pelplińskiej i Toruńskiej. Konkurs adresowano do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a tematem tegorocznej edycji była historia Jakuba i jego synów zapisana w Księdze Rodzaju. Do części pisemnej przystąpiło 43 gimnazjalistów i 27 uczniów szkół średnich. Spośród nich do udziału w części ustnej zakwalifikowało się 7 uczniów gimnazjum i 5 uczniów szkół średnich.

W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zajęła Ewelina Wielgosz (Gimnazjum im. kard. S. Wyszyńskiego, Dziemiały), drugie – Agata Bonk (Gimnazjum Katolickie, Tczew), a trzecie – Dagmara Damps (Gimnazjum im. J. Piłsudskiego, Sierakowice). W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajęła Ewelina Warmbier (Zespół Szkół Ogólnokształcących im. B. Nowodworskiego, Tuchola), drugie – Karolina Borucka (I Liceum Ogólnokształcące, Starogard Gdański), a trzecie – Katarzyna Lewicka (I Liceum Ogólnokształcące, Starogard Gdański). Nagrodą główną

dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych jest pielgrzymka do Ziemi Świętej, a dla najlepszego ucznia wśród gimnazjalistów nagroda w postaci obozu w górach.

W imieniu organizatorów pragnę złożyć serdeczne podziękowanie nauczycielom, którzy przygotowali swoich uczniów do konkursu na każdym z jego etapów. Słowa wdzięczności kieruję do księży, którzy wzięli na siebie ciężar zorganizowania etapu rejonowego konkursu w Chojnicach, Kościerzynie, Świeciu, Tczewie i Toruniu. Dziękuję fundatorom nagród, bo dzięki ich wsparciu uczniowie mogą doświadczyć



Ewelina Warmbier odbiera dyplom za zajęcie I miejsca

Ks. Zbigniew Geldon

satisfakcji udziału w konkursie również w wymiarze materialnym. Szczególne podziękowanie kieruję do bp. Andrzeja Suskiego, biskupa diecezji toruńskiej oraz bp. Ryszarda Kasyny, biskupa diecezji pelplińskiej, którzy byli patronami honorowymi konkursu.

Ks. prof. Wojciech Pikor

MATKA BOŻA MAJOWA

dokończenie ze str. I

nia dziecku imienia Maria, co było równoznaczne z oddaniem małej pod szczególną opiekę Najświętszej Pani. Z okna domu rodzinnego Marynia miała widok na figurkę Niepokalanej, którą bardzo kochała i ubierała kwiatkami, uzbieranymi w ogrodzie i lesie. Ten zwyczaj pozostał Jej na zawsze, o czym świadczy fakt, że w tworzonych później domach wychowawczych zawsze umieszczano w ogrodzie figurę Niepokalanej. Siostry i wychowanki serdecznie wspominały nabożeństwa – szczególnie majowe – odprowadzane z Matką Założycielką przy tych właśnie figurach: modlitwy, śpiew Litanii Loretańskiej, odmawianie Różańca. Dziewczęta, które po opuszczeniu zakładu sióstr pasterek wychodziły za mąż, często przenosiły ten zwyczaj do swojej rodziny.

Maria Karłowska od młodości z upodobaniem zwracała się do Niepokalanego Serca Maryi. Być może wpłynął na to fakt, że w 17. roku życia straciła rodziców. Jej ukochana mama odeszła do Pana Boga 2 sierpnia, w dzień Matki Bożej Anielskiej, a już 6 września, tuż przed swymi imieninami, pożegnała ojca. Wtedy to całym sercem przyłgnęła do Maryi i Jej Najczystsze Serce, które nazywała Sercem Królowej Miłości. Przez nie załatwiała u Pana Boga wszystkie swe codzienne sprawy – i duchowe, i doczesne – potem także apostołskie. Nawet przed przyjęciem Komunii św. modliła się: „Serce Maryi gorejące miłością, przygotuj, proszę, serce moje, a raczej zstąp do niego Ty sama na przyjęcie Najświętszego Gościa!”.

Przez całe życie z dziecięcą miłością czciła Maryję jako Matkę Nieustającej Pomocy, Matkę Szkaplerzną, Niepokalaną i drogą nam wszystkim

Częstochowską, którą przynajmniej dwukrotnie odwiedziła na Jasnej Górze. Pozostawiła nam ciekawe wyznanie swej wiary w potęgę wstawiennictwa Maryi: „Pamiętaj! Jest Istota wybrana przez Boga na to, aby wysłuchiwała niegodnych. Ta Osoba, sama przez się miłosierna i pełna dobroci, otrzymała od Boga władzę wyjednywania miłosierdzia dla kogo zechce i ile zechce. Ta najmiłosierniejsza ze wszystkich stworzeń – to Matka Jezusa i moja”.

Tym, którzy wątpili w potęgę orędownictwa Najświętszej Maryi Panny przed Bożym tronem, przypominała, że Ona jest przeciw ich Matką na mocy testamentu Jezusa z krzyża: „Oto Matka twoja!”. Kto więc mógłby nie zaufać takiej Matce? Dlatego zachęcała wszystkich: „Kochajcie Matkę Bożą! Kto kocha Maryję, ten nie zginie i wytrwa w dobrym!”. Bywało nawet, że parafrazując słowa św. Augustyna, mówiła: „Kochaj Maryję, a potem rób, co

Maryjo, Panienko Majowa, Dziewico Najczystsza z ukwieconych majowych kapliczek przy polskich drogach; Matko wciąż niezmienne trwająca w domu Kościoła, oddajemy się Tobie na nowo, a Ty – naucz nas wierzyć, ufać i kochać wraz z Tobą! Świeć nad nami jako Gwiazda Nadziei i prowadź nas, Polaków, ku prawdziwej odnowie naszej rzeczywistości!



Magdalena Kruczyńska

„Chwalcie ją umajone” – ta pieśń majowa napędza nasze serca przedziwną jasnością i ciepłem, i kieruje myśli ku Tej, która dana jest ludziom jako Jutrzenka Zaranna i Pomoc Nieustanna

chcesz!” – pewna, że ta Matka Najlepsza nie pozwoli oddanym sobie dzieciom na żaden niewłaściwy krok. Była głęboko przekonana, że do całkowitej wierności Panu Bogu wystarczy nam pełne miłości wewnętrzne zjednoczenie z Matką Bożą. Bez Niej człowiek nie ma wielkiej szansy na zbawienie, bo tylko Ona potrafi bezbłędnie poprowadzić nas do Boga.

Matka Karłowska promieniowała wprost zaufaniem do Maryi i innych do niego zachęcała, szczególnie w chwilach trudnych: „Jak lekkie kurczęta chowają się pod skrzydła swej matki kwoki, tak i wy w trudnościach i pokusach podążajcie do Matki Najświętszej i uciekajcie się pod Jej opiekę”.

Zachęcała: „Obierz sobie i uznaj Matkę Bożą jako szczególną swoją Patronkę i obronę w całym życiu. Pod Jej kierunkiem dojdiesz na pewno tam, dokąd bez Niej dojść byś nie zdołała. Bo Ona nie tylko uczy swoje dzieci, ale dodaje im też potrzebnej odwagi do wykonania tych nauk; prowadzi je za rękę, a w miejscach trudniejszych na rękach swoich je niesie, aby osiągnęły dobro”.

Cóż można dodać do tych wymownych słów bł. Marii? Niech one staną się dla nas wszystkich programem dobrego, godnego dzieci Bożych i dzieci Maryi przeżycia maja. Takie spojrzenie na Świętą Bożą Rodzicielkę, jakie ukazuje nasza błogosławiona patronka, da nam nową nadzieję na zwycięstwo dobra w nas i wokół nas i doda sił do skutecznej walki o prawdziwe dobro. Zatem za radą błogosławionej kochajmy Maryję i służmy Jej wiernie!

**Oprac.
s. Gaudiosa Dobrska CSDP**

Teksty bł. Marii Karłowskiej są zaczerpnięte z jej pism



Dominik pisze powieść. Uważa, że tworzenie jest celem i szczęściem samym w sobie. Z tym jest związane jedno z jego największych marzeń...



CZŁOWIEK MUSI TWORZYĆ

Wyповідаł tytuł: „Zakazana miłość”. – Czytaj dalej, czytaj – niecierpliwi się Dominik. Zaczynam czytać na głos pierwsze słowa jego powieści. Dominik słucha uważnie. Początek książki zna właściwie na pamięć i gdy przerywam na chwilę, z głowy podaje kolejne zdania. Milknę, słuchając opowieści autora.

„Zakazana miłość” to pierwszy tom sagi rodu Chevalier. Rzecz dzieje się we Francji w XI wieku. Rycerz Tomasz przybywa na raut do księcia Burgundii, gdzie poznaje księżniczkę Inez: zakochują się w sobie, choć jest ona przeznaczona innemu, księciu Rudolfowi, następcy tronu Normandii. O tej powieści opowiadał mi już ks. Karol Dąbrowski, proboszcz parafii w Przysieku. Dominik kończy już pisać drugi tom sagi. Pasjonuje się historią: uwielbia „Hrabiego Monte Christo”, książki Feliksa Konecznego, a „Pana Tadeusza” czytał tyle razy, że czasami potrafi odpowiadać, cytując obszerne fragmenty z tego dzieła. Uwielbia również sport. Pewnego razu wpadł na pomysł zorganizowania Pucharu Stolic: turniej piłki nożnej, w którym będą ze sobą rywali-

zowały kluby ze stolic poszczególnych państw. Opisał to w liście do Michała Listkiewicza, ówczesnego prezesa PZPN, który odpowiedział mu, że jest to świetna idea.

– Mam wiele pomysłów w głowie – opowiada Dominik – ale nie jestem w stanie wcielić wszystkich w życie. Gdy to mówi, jego dłonie mimowolnie wyginają się i zaciskają na oparciach fotela. Napręża nogi i kręci głowę, wykrzywiając twarz; po chwili znów się uspokaja. Z trudem wypowiada słowa, lecz nie może powstrzymać emocji podczas opowiadania o swojej powieści.

– Dominika pechowo wypisano ze szpitala z konfliktem serologicznym i narastającą żółtaczką. W 5. dobie życia znalazł się w szpitalu dziecięcym, gdzie przeprowadzono 2 transfuze krwi, ale niedotlenienie było już tak głębokie, że nastąpiło uszkodzenie mózgu; medyczna nazwa to: dziecięce porażenie mózgowe. Od znajomych dowiedzieliśmy się o Instytucie Budowania Ludzkich Możliwości w Filadelfii. Udało nam się tam pojechać, gdy Dominik miał 7 lat – opowiadają jego rodzice. – Był 1989 r., z trudem wyjechaliśmy z Polski. Na miejscu Dominik,

po wstępnych badaniach, otrzymał zestaw ćwiczeń fizycznych, w tym oddechowych, oraz rozwijania inteligencji, które wykonywane były po powrocie do Torunia. Dzięki pomocy młodzieży z oazy przy parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, której opiekunem wtedy był ks. Dariusz Aniołkowski, mogliśmy wykonać bardzo wymagający program fizyczny, w tym m.in. patterning cross, który pomagał w rozluźnianiu jego ciała oraz zwiększaniu koordynacji ruchów.

Tata Dominika po pierwszej wizycie pozostał w Stanach Zjednoczonych, aby zarobić pieniądze na następne wizyty, które miały odbywać się co pół roku. Pracował w firmie polskiego emigranta przy budowie domów w okolicy miasta Trenton – stan New Jersey oraz Filadelfii. – Bibliotekarka w Trenton umożliwiła mi kontakt z dziennikarzem miejscowej gazety – opowiada tata – a w konsekwencji napisanie artykułu na temat leczenia Dominika, na który odezwała się tamtejsza Polonia, wspierając nas finansowo. Dzięki tej pomocy i zarobionym dolarom Dominik mógł kontynuować leczenie i kilka razy latać do instytutu w Filadelfii. – Robiliśmy wszystko,

co w naszej mocy, ale jest też wiele osób, bez których byśmy sobie nie poradzili – zaznacza mama Dominika. – Otrzymaliśmy też wsparcie z naszej kurii biskupiej, wówczas chełmińskiej, dzięki życzliwości bp. Mariana Przykuckiego – dodaje tata.

Dziś Dominik ma 32 lata. Przez 6 dni w tygodniu fizjoterapeuci prowadzą z nim zajęcia, próbując umożliwić funkcjonowanie w jak najbardziej sprawny sposób. Posiada również wszczepiony stymulator, który sam żartobliwie nazywa „pikusiem”: wysyła on impulsy do mózgu, uspokajając w ten sposób ciało i zapobiegając jego naprężaniu się. Dzięki temu Dominik może tworzyć.

Proces pisania nie jest łatwy. Dominik wypowiada słowa, które jego tata zapisuje na komputerze. Jednym z jego największych marzeń jest, aby „Zakazana miłość” została kiedyś wydana. Nie pisze jednak tylko dla tego – tworzenie jest celem i szczęściem samym w sobie. Każdy człowiek musi przecież tworzyć, w ten czy inny sposób, najlepiej jak potrafi, pokonując wszelkie trudności.

Po raz kolejny milknę, słuchając autora. **Mikołaj Wyrzykowski**

W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

W tym roku minęła 5. rocznica katastrofy polskiego samolotu rządowego pod Smoleńskiem. Wierni diecezji toruńskiej uczcili pamięć ofiar tragedii i modlili się w ich intencji



„Naszą pamięć wykuliśmy w kamieniu”. Odsłonięcie i poświęcenie pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy smoleńskiej w Chełmży

TORUŃ

W bazylice katedralnej pw. Świętych Janów w Toruniu 8 kwietnia sprawowano Mszę św. w intencji ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Eucharystii przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski, a słowo Boże wygłosił biskup włocławski Wiesław Mering. Obchody zgromadziły duchowieństwo oraz wiernych świeckich, w tym przedstawicieli władz Torunia i posłów. Podczas spotkania odczytano list Jarosława Kaczyńskiego.

10 kwietnia w kościele pw. Ducha Świętego w Toruniu odbyło się czuwanie modlitewne za ofiary katastrofy. Modlitwę ze śpiewem kanonów z Taizé poprowadziła toruńska wspólnota Słowo Życia.

Oprac. Joanna Kruczyńska

CHEŁMŻA

W 5. rocznicę pogrzebu śp. Lecha i Marii Kaczyńskich 18 kwietnia w konkatedrze Trójcy Świętej w Chełmży w obecności przedstawicieli rodzin smoleńskich, władz państwowych i samorządowych oraz parlamentarzystów uczczono pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej.

Uroczystość rozpoczęto inscenizacją patriotyczną, przygotowaną pod kierunkiem ks. Łukasza Otremskiego, w wykonaniu chełmżyńskiej młodzieży i księży wikariuszy. W świątyni pojawiły się dwie grupy osób, jedna reprezentująca osoby prowadzone na miejsce kaźni w Katyniu i druga przedstawiająca osoby spieszące na samolot, który ma odlecieć do Smoleńska. Obie grupy spotkały się nad symbolicznymi kamiennymi grobami

z brązowymi krzyżami i nad urną z prochami.

Głos zabrał m.in. poseł Jan Krzysztof Ardanowski, bliiski współpracownik śp. Lecha Kaczyńskiego. Podkreślił, że czuje się w obowiązku ponownie zaświadczyć prawdę o tym, że na kilka dni przed uroczystościami w Katyniu zaczęły się dziwne ruchy, które całkowicie zmieniły ustalony już plan wizyty polskiej delegacji w Rosji. Europoseł Kosma Złotowski, nawiązując do obecnej sytuacji w kraju, powiedział: – Pamięć to jest to, co trzyma naród. Obowiązkiem państwa jest wyjaśnić tragedię smoleńską. Wiemy, że oni zginęli, ale dlaczego? Red. Jan Pospieszalski podzielił się wrażeniami sprzed 5 lat. Miał wtedy realizować telewizyjną relację

z uroczystości w Katyniu, ale wcześniej otrzymał informację o tragedii. Wystąpienie redaktora było ważną lekcją patriotyzmu. – Zazdroszczę Chełmży. My w stolicy nie mamy takiego kamienia. W Warszawie podzielonej przez ludzi, którzy patriotyzm uważają za sprawę demoniczną, stoją tęcza i plastikowa palma, a byle jakimi problemami architektoniczno-urbanistycznymi uniemożliwia się upamiętnienie narodowej tragedii. Kościół i kapłani zawsze byli na pierwszej linii walki o Polskę i patriotyzm. Z Kościoła zawsze wychodziły najcenniejsze inicjatywy państwowe. W Chełmży przeżywamy to samo! – podkreślił red. Pospieszalski.

List, będący swoistym apelem do Polaków i prośbą o wypełnie-

LEŃSKIEJ

nie testamentu ofiar, od Jarosława Kaczyńskiego odczytał poseł Łukasz Zbonikowski. Odczytano również list od przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy.

W drugiej części uroczystości odsłonięto i poświęcono ważący 6 ton kamienny obelisk przypominający kształtem skrzydło samolotu, na którym umieszczona jest granitowa tablica nosząca tytuł „Non omnis moriar” („nie wszystek umrę”). Pod krzyżem, godłem Polski i biało-czerwoną szachownicą widnieją nazwiska wszystkich 96 ofiar wypadku pod Smoleńskiem. Odsłonięcia dokonali Barbara i Dariusz Fedorowiczowie. Pomnik poświęcił proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski. – My o tej tragedii pamiętamy, ale ta tablica ma przypominać kolejnym pokoleniom. Dlatego naszą pamięć wykuliśmy w kamieniu – mówił przed modlitwą za zmarłych ks. kan. Badowski. Parafialny Chór Mieszany „Święta Cecylia” pod dyrekcją Alfonsa Dorawy zaintonował hymn Polski oraz pieśń

„Boże, coś Polskę”, a pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

Jednym z ostatnich punktów uroczystości było spotkanie z red. Pospieszalskim pt. „Polska jako obszar propagandowej wojny. Chrześcijanin w medialnej dżungli”. Mówił on o prowadzonych przeciwko prawdzie medialnych prowokacjach i kłamstwach, których przykładem jest smoleńska katastrofa.

Obok konkatedry otwarta została plenerowa wystawa „Lech Kaczyński w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

Uroczystość uświetniła grupa motocyklistów „Mototurystyka” z ks. Pawłem Dąbrowskim. Obecne były liczne poczty sztandarowe szkół, stowarzyszeń, NSZZ „Solidarność”, kombatanów oraz OSP Skąpe, Grzegorz i Łubianka. Przybyli kapłani z dekanatu chełmińskiego, członkowie samorządów województwa kujawsko-pomorskiego, ościennych gmin i miejscowości. Delegacji władz Chełmży przewodniczył burmistrz Jerzy Czerwiński.

Wojciech Wichnowski



Inscenizacja w wykonaniu młodzieży z Chełmży

ZAPRASZAMY

Koncert papieski w Grudziądzu

Z okazji 1. rocznicy kanonizacji Jana Pawła II zapraszamy na spektakl muzyczny „Santo subito”. Spotkanie odbędzie się 9 maja o godz. 18 w parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Grudziądzu (osiedle Rządź).

Wąbrzeźno pamięta o św. Janie Pawle II

15 maja Wąbrzeski Dom Kultury po raz 9. organizuje Ogólnopolski Przegląd „Ulubione Pieśni Jana Pawła II” oraz 7. Wojewódzki konkurs plastyczny „Jan Paweł II – pamiętam”. Patronat honorowy nad zamierzeniem objął bp Andrzej Suski oraz burmistrz Wąbrzeźna Leszek Kawski. Zgłoszenia i prace należy nadsyłać do 8 maja. Regulamin i szczegółowe informacje na www.wdkwabrzezno.pl oraz w Dziale Animacji Kultury Urzędu Miasta.

Spotkanie Młodych Taizé

Zapraszamy na 5. Spotkanie Młodych Taizé do Grębocina k. Torunia. Spotkanie pod hasłem: „Oto ja, pošlij mnie!” odbędzie się w dniach 29-31 maja. Koszt udziału to 45 zł. Zapisy przyjmowane są do 17 maja. Szczegóły i zgłoszenia: www.spotkaniegrebocin.pl.

Konferencja Camino Polaco

W dniach 29-31 maja odbędzie się kolejna konferencja nt. Camino de Santiago, jego historii i znaczenia dla kultury europejskiej, rozwijania wiary chrześcijańskiej. Zapraszamy wszystkich, którzy myślą o wybraniu się na ten szlak, chcie-

liby poznać jego historię, dowiedzieć się, na czym polega wędrowanie po Camino. Szczegółowe informacje na www.teologia.umk.pl oraz Facebooku: Camino Polaco.

Kongres misyjny

W sobotę 30 maja w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu odbędzie się Kongres Misyjny Diecezji Toruńskiej. Do udziału zaproszeni są kapłani, osoby konsekrowane oraz wierni świeccy (dorośli, młodzież i dzieci) działający w kołach misyjnych (szkolnych i parafialnych), kółdniczy misyjni i różne różańcowe oraz przedstawiciele ruchów, stowarzyszeń i organizacji działających w parafiach.

Celem kongresu jest budzenie świadomości, edukacja i formacja z zakresu misyjności kościoła we wszystkich wspólnotach kościelnych i promowanie nowego modelu duszpastersko-misyjnego parafii i innych struktur kościelnych. Kongres ma także zachęcić do wspierania misjonarzy, szczególnie tych, którzy pochodzą z terenu naszej diecezji. Szczegółowy program: www.diecezja-torun.pl.

Festyn Caritas

30 maja od godz. 10.30 na terenie Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu już po raz 8. odbędzie się festyn z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem” organizowany przez Caritas Diecezji Toruńskiej. Na uczestników czekać będzie ponad 300 atrakcji. Więcej o festynie: www.torun.caritas.pl. Grupy z podaniem liczby dzieci i opiekunów należy zgłaszać e-mailem: torun@caritas.pl.

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (105)

KAPŁAN, ŻOŁNIERZ, NAUCZYCIEL

Kapelan Wojska Polskiego, podczas wojny żołnierz tułacz, po wojnie proboszcz ceniony przez wiernych, uosabiał najlepsze tradycje polskiego patriotyzmu i kapłańskiej służby

Franciszek Ringwelski urodził się 28 listopada 1901 r. w Czerskiej Strudze w osadzie należącej wówczas do parafii w Czersku w powiecie chojnickim i został ochrzczony w tamtejszym kościele pw. św. Marii Magdaleny. Jego rodzicami byli Antoni i Karolina z domu Cherek. Ojciec był urzędnikiem, któremu podlegały łąki państwowe w powiecie.

Przyszły kapelan Wojska Polskiego od 1916 r. kształcił się w gimnazjum chojnickim, gdzie w latach 1917-20 należał do filomackiego Towarzystwa Tomasza Zana; w 1919 r. prowadził nadobowiązkowe lekcje polskiego dla młodszych kolegów. 31 stycznia 1920 r. witał w grupie filomatów wkraczające do Chojnic oddziały 58. Wielkopolskiego Pułku Piechoty, a pół roku później jako ochotnik walczył na froncie polsko-bolszewickim. Maturę zdał w 1922 r. i wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. 27 czerwca 1926 r. otrzymał święcenia kapłańskie, a 2 dni później odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legbądzie. Pracę kapłańską rozpoczął w pobliskiej Tucholi, a rok później został wikariuszem w parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, gdzie był prezesem chóru i kierownikiem liczącego tysiąc dzieci misyjnego Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus. W styczniu 1929 r. został skierowany do parafii pw. św. Mateusza w Nowem, skąd w 1931 r. trafił do Torunia.

Kapelan Wojska Polskiego

W stolicy województwa pomorskiego i siedzibie dowództwa



Ks. płk Franciszek Ringwelski (1901- 80)

Okręgu Korpusu nr VIII pełnił funkcję kapelana Wojska Polskiego. W 1932 r. trafił do Chełmna, siedziby 66. Kaszubskiego Pułku Piechoty, jako proboszcz parafii garnizonowej. Jednocześnie był profesorem i kapelanem Korpusu Kadetów nr 2, szkoły kontynuującej tradycję założonej w 1765 r. Szkoły Rycerskiej. Jednocześnie studiował eksternistycznie historię Kościoła: w 1931 r. w Warszawie, a w latach 1931-33 we Lwowie, gdzie na podstawie biografii biskupa chełmińskiego J.N. Marwicza uzyskał tytuł magistra. W 1936 r. biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina powierzył mu funkcję naczelnego kapelana organizacji paramilitarnej – Junackich Hufców Pracy, w 1938 r. – starszego kapelana, a 1 września 1939 r. dziekana Dowództwa Okręgu Korpusu nr I. W czasie wojny obronnej 11 wrześ-

nia znalazł się we Włodzimierzu Wołyńskim, a krótko przed wkroczeniem bolszewików w Śniatynie, skąd razem z wycofującym się wojskiem przekroczył granicę rumuńską.

W Rumunii organizował służbę duszpasterską w obozach dla internowanych żołnierzy. Wiosną 1940 r. przez Jugosławię, Włochy dotarł do Francji, gdzie otrzymał skierowanie do Centrum Wyszczepienia Saperów blisko Angers. Po klęsce Francji przedostał się do strefy nieokupowanej przez Niemców, gdzie m.in. pracował w schronisku dla cywilnych uchodźców z Polski i był naczelnym kapelanem polskich żołnierzy z utworzonych tam batalionów pracy. Po wkroczeniu Niemców kapelan uchodźca odbył pełną niebezpieczeństw odyseję: przez Tuluzę, Pireneje, Hiszpanię, Portugalię, Gibraltar dotarł do Algierii, a stamtąd statkiem do Liverpoolu. W Anglii otrzymał nominację na podpułkownika; biskup połowy Józef Gawlina powierzył mu funkcję naczelnego duszpasterza 4. Dywizji Piechoty stacjonującej w Szkocji (por. „Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939-1945”, Warszawa 1969). Został też odznaczony brytyjskim orderem Defense Medal.

Proboszcz Torunia i Leśna

W 1946 r. wrócił do Polski, by objąć probostwo parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Został także dziekanem toruńskim, początkowo także bierzgłowskim oraz delegatem biskupim na dekanaty

południowo-zachodnie diecezji położone w Borach Tucholskich, na południowych Kaszubach i Krajnie. W 1952 r. otrzymał tytuł kanonika honorowego Kapituły Katedralnej Chełmińskiej. Dla toruńskiej świątyni Mariackiej zasłużył się przeprowadzeniem konserwacji epitafium Neisserów i tzw. ołtarza Sobieskiego. W 1960 r. przeniósł się do parafii w Leśnie w powiecie chojnickim, z żalem żegnany jako człowiek „o ujmującej osobowości, ceniony przez wiernych jako doskonały kaznodzieja” (Kazimierz Przybyszewski, „Kapelan i proboszcz u Panny Marii”, „Nowości” z 7 kwietnia 2007 r.). Proboszczem leśnieńskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego był przez 4 lata. Do końca życia mieszkał tam jako rezydent. W 1969 r. otrzymał stopień pułkownika. Otoczony powszechnym szacunkiem zmarł 14 lutego 1980 r. w Leśnie.

Wojciech Wielgoszewski

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85